

Sygn. akt I C 873/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Rejonowemu w P. i Prezesowi Sądu Rejonowego w P.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić z rachunku Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie adwokatowi M. K. kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodowi.

Sygn. akt I C 873/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 października 2010 roku (data stempla pocztowego k. 10) powód D. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. kwoty 288.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkody, jakie poniósł w związku z toczącym się wobec niego postępowaniem karnym.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż wskutek działań funkcjonariuszy Prokuratury Rejonowej w P. został niesłusznie oskarżony o spowodowanie u A. K. obrażeń opisanych w przepisie art. 157 § 1 kk, tj. urazu jądra. Dowody, w oparciu o które sporządzony został akt oskarżenia okazały się być niepełne i nierzetelne. Podniósł, iż ostateczną konsekwencją procesu karnego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w P. było wykluczenie, że powód mógł spowodować u A. K. stłuczenie jądra i moszny po prawej stronie. Powód zgłaszał zastrzeżenia do treści materiału dowodowego stanowiącego podstawę jego późniejszego oskarżenia, wnioski dowodowe powoda zostały jednak oddalone bez głębszej ich analizy. Prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze przeciwko powodowi zaniechał czuwania nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem całego postępowania, czym działał na szkodę powoda. Powód nadto wskazał, iż sposób prowadzenia rozpraw przez sędziego Sądu Rejonowego w P. – G. D., tj. uchylanie większości pytań powoda, uznawanie, że zakłóca nimi porządek rozprawy i godzi w powagę sądu, a następnie wydalanie go z sali rozpraw, jak też komentowanie zachowania powoda, oceniać należy jako przekroczenie uprawnień przyznanych przewodniczącemu. Powód wskazał, iż sędzia G. D. znęcał się nad nim psychicznie, okazując przy tym uśmiech i ironię. Zaznaczył, iż sędzia pomimo istniejących wątpliwości co do jego bezstronności zaniechał także

wyłaczenia się od rozpoznania sprawy powoda, co spowodowało w konsekwencji uchylenie wydanego przez niego wyroku. Takie postępowanie sędziego spowodowało u powoda powstanie ciężkiej i nieuleczalnej choroby psychicznej (pозew wraz z uzasadnieniem k. 4-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o przekazanie sprawy według właściwości do Sądu Okręgowego w Lublinie – Wydziału Karnego, na wypadek zaś nieuwzględnienia powyższego wniosku - wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda w stosunku do zdarzeń poprzedzających trzyletni okres czasu sprzed dnia wniesienia pozwu. Ponadto wskazano, iż powód w żaden sposób nie uzasadnił wysokości kwoty, której zapłaty się domaga. Roszczenie powoda nie ma jakiegokolwiek odniesienia do okoliczności opisanych w pozwie, jest całkowicie oderwane od szkody, którą powód rzekomo poniósł. Sama okoliczność, iż jest się podmiotem postępowania karnego nie może być podstawą roszczenia, jest to bowiem wyraz konstytucyjnego działania państwa prawa. Brak jest zatem prejudykату do skutecznego dochodzenia roszczeń powoda wobec pozwanego (odpowiedź na pozew k. 35-41).

W piśmie procesowym z dnia 11 maja 2011 roku (data stempla pocztowego k. 275), pełnomocnik powoda wskazał, iż powód domaga się od Skarbu Państwa zadośćuczynienia (błędnie nazwanego w pozwie odszkodowaniem), które związane jest z działaniami funkcjonariuszy Prokuratury Rejonowej w P. w wysokości 96.000,00 zł, zaś pozostała kwota zadośćuczynienia określona w punkcie 1 pozwu, tj. 192.000,00 zł, jak też roszczenia określone w punkcie 2 i 3 pozwu mają związek z działaniem funkcjonariusza publicznego zatrudnionego w Sadzie Rejonowym w P., tj. SSR G. D. pismo procesowe k. 272-274).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powód popierał powództwo zaś pozwany konsekwentnie powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 16 maja 1997 roku do Prokuratury Rejonowej w P. wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie złożone przez A. K., w którym poinformował on o pobiciu, jakie miało miejsce w P. na targowisku, tzw. M. w dniu 14 marca 1997 roku. D. S. poprzez uderzenie pięścią w twarz i kopnięcie w krocze spowodował u A. K. obrażenia ciała na okres powyżej siedmiu dni (postanowienie k. 42-43).

Do awantury pomiędzy D. S. a A. K. doszło około 9.00 na (...) targu, zaś powodem kłótni było miejsce do handlu na bazarze. D. S. został odwieziony do szpitala w P. z podejrzeniem złamania kości nosowej. Dnia 16 czerwca 1997 roku prokurator Prokuratury Rejonowej w P. postanowił o przedstawieniu zarzutów D. S. jako podejrzanemu w sprawie, zaś w dniu 30 czerwca 1997 roku – A. K. (postanowienia k. 75-79).

Po przeprowadzonym postępowaniu przygotowawczym został sporządzony akt oskarżenia przeciwko D. S. i został on oskarżony o to, że w dniu (...) roku w P. umyślnie spowodował u A. K. obrażenia ciała w postaci rany lewego łuku brwiowego z podbiegnięciem krwawym przechodzącym na górną powiekę, podbiegnięć krwawych w okolicy jarzmowej lewej twarzy, na powiece dolnej lewego oka, punktowych otarć naskórka lewej ręki, stłuczenia jądra i moszny po stronie prawej, w ten sposób, że bił go i kopał po głowie i całym ciele, co spowodowało naruszenie prawidłowego funkcjonowania jego organizmu na okres powyżej 7 dni (akt oskarżenia k. 638).

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 1997 roku Sąd Rejonowy w P. zwrócił sprawę prokuratorowi wobec stwierdzenia istnienia szeregu istotnych braków, których usunięcie poprzez przeprowadzenie czynności niedokonanych w tym postępowaniu stanowiłoby zastępowanie przez Sąd organu ścigania oraz wiązałoby się z naruszeniem zasady ciągłości rozprawy (postanowienie k. 59 i 639).

Wyrokiem z dnia 6 lipca 1999 roku Sąd Rejonowy w P. uznał D. S. i A. K. winnych zarzucanych im czynów i skazał ich na kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku z warunkowym zawieszeniem ich wykonania na okres trzech lat jak również na kary grzywny (wyrok k. 95-96).

Po rozpoznaniu apelacji od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Rejonowemu w P., uzasadniając to między innymi tym, że sprawa jako ścigana z oskarżenia publicznego nie dopuszcza łączenia ról procesowych oskarżonego i pokrzywdzonego, nadto odpowiedzialność za ten występki zachodzi w sytuacji starcia co najmniej trzech osób, do czego w rzeczony sprawie nie doszło (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 107-113).

Biegli z zakresu chirurgii w opinii z dnia 3 października 2000 roku potwierdzili, że problemy zdrowotne A. K. (płyn w osłonkach jąder i resekowana torbiel) z największym prawdopodobieństwem były skutkiem urazu. Z przedmiotową opinią nie zgadzał się D. S.. Na rozprawie głównej w dniu 12 stycznia 2001 roku złożył wniosek o wyłączenie sędziego, który został oddalony z uwagi na fakt, iż oskarżony D. S. nie wykazał aby istniała uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego. W toku prowadzonego postępowania D. S. konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. We wniosku skierowanym do Sądu Rejonowego w P. D. S. wystąpił o utrwalanie przebiegu rozpraw do końca procesu za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, dla własnych potrzeb. Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2000 roku A. K. uznał winnym pobicia D. S.. Po rozpoznaniu apelacji D. S. od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 18 października 2001 roku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W toku postępowania, Sąd Rejonowy w P. w dniu 29 grudnia 2000 roku wydał nakaz doprowadzenia D. S. na rozprawę wyznaczoną na dzień 12 stycznia 2001 roku za pośrednictwem Policji (nakaz doprowadzenia k. 642).

Na rozprawie w dniu 19 lutego 2002 roku Sąd Rejonowy w P. uznał D. S. winnym i skazał go na karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, zawieszając wykonanie kary na okres lat trzech (wyrok k. 664). Wyrok ten został uchylony przez Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 25 kwietnia 2003 roku (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 127-130).

Oskarżonemu D. S. nie przyznano obrońcy z urzędu. Na rozprawie w dniu 23 listopada oraz w dniu 21 grudnia 2001 roku prowadzonej przed Sądem Rejonowym w P., Przewodniczący uchylił większość pytań zadawanych przez D. S. do biegłego, oskarżony został wydany przez Przewodniczącego z sali rozpraw (protokół rozprawy k. 648-654 i k. 655-658 i k. 659-663).

W 2002 roku D. S. zapadł na chorobę psychiczną. W dniu 20 listopada 2002 roku został przyjęty do Kliniki Psychiatrii (...) w L. z powodu zespołu paranoidalnego endogenego, gdzie przebywał do dnia 23 grudnia 2002 roku. D. S. został przyjęty do Kliniki już w stanie ostrym, uniemożliwiającym niezaburzone funkcjonowanie rodzinne, zawodowe i społeczne, hospitalizacja trwała nieco ponad miesiąc. (karta informacyjna k. 665).

D. S. po raz pierwszy nie był w stanie stawić się na rozprawie przed Sądem Rejonowym w P. w dniu 12 grudnia 2003 roku. W związku z sytuacją zdrowotną D. S., w dniu 18 marca 2004 roku Sąd Rejonowy w P. postanowił o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność tego, czy może on brać udział w toczącym się postępowaniu. Badanie sądowo-psychiatryczne D. S. przeprowadzono w dniu 26 maja 2004 roku w Oddziale II Szpitala (...) w L., gdzie potwierdzono chorobę psychiczną – schizofrenię o symptomatologii zespołu paranoidalnego charakteryzującą się u niego napięciem lękowym, poczuciem zagrożenia, dziwacznością myślenia –poczuciem bycia prześladowanym. W dniu 30 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy w P. umorzył postępowanie w sprawie ze względu na przedawnienie karalności (bezsporne, wyrok k. 133-134).

D. S. obecnie ma 44 lata, mieszka w P.. Powód pochodzi z pełnej rodziny. Matka powoda zmarła w 1995 roku, ojciec jest emerytem. Powód ma dwoje rodzeństwa: młodszą siostrę i starszego brata. Powód ma wykształcenie wyższe, jest magistrem budownictwa, w 1997 roku ukończył Politechnikę L.. W 2002 roku, na kilka miesięcy przed hospitalizacją w Klinice (...) w L. u D. S. ujawniła się choroba psychiczna. W trakcie tej hospitalizacji zdiagnozowano u powoda schizofrenię paranoidalną. Od tej pory powód jest stale leczony z tym rozpoznaniem. Występują u niego bogate,

usystematyzowane urojenia prześladowcze, ksbne, odsłonięcia i odczytywania myśli, halucynacje słuchowe, powód prezentuje sztywny, słabo modulowany i czasem nieadekwatny do sytuacji napięty nastrój. Powód jest systematycznie leczony środkami przeciwpsychotycznymi, jest niezdolny do pracy, wymaga pomocy w codziennej egzystencji, a rokowanie co do wyleczenia jest niepomyślne. Występująca u D. S. przewlekła, endogenna choroba psychiczna – schizofrenia paranoidalna jest – według obecnego stanu wiedzy – uwarunkowana genetycznie i nie ma możliwości stwierdzenia, czy tocząca się przeciwko powodowi sprawa karna była czynnikiem powodującym ujawnienie się choroby. Objawy psychotyczne były u powoda co prawda ześrodkowane wokół toczącego się postępowania sądowego – czuł się on prześladowany, kontrolowany i obserwowany przez pracowników wymiaru sprawiedliwości, uważał, że tworzą przeciwko niemu znowę. W świetle aktualnych badań nad przyczyną schizofrenii nie można w sposób pewny orzec, że przyczyną schizofrenii u D. S. były sytuacje jakie opisał powód w pozwie. Stres może uaktywniać zarówno początek schizofrenii jak i jej kolejne zaostrzenia, jednak choroba wystąpiłaby i tak bez jego udziału, same bowiem wydarzenia o indywidualnym znaczeniu traumatycznym nie są uznawane za wyłączną przyczynę schizofrenii. Wiek zachorowania powoda mieści się w granicach przyjętych jako okres ryzyka. Na początku 2012 roku do szpitala psychiatrycznego w L. została przyjęta siostra powoda, u której wstępnie rozpoznano schizofrenię paranoidalną (opinia biegłego sądowego psychiatry i psychologa k. 568-578, k. 594, k. 623, k. 690, k. 736-738, k. 763, zeznania W. S. k. 561-562, zeznania powoda D. S. k. 775).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu powołane powyżej dowody oraz zeznania powoda oraz zeznania świadka W. S..

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny. Dowody w postaci dokumentów urzędowych nie były kwestionowane przez strony

i nie budzą zastrzeżeń, co do ich prawdziwości i autentyczności. Sporna była jedynie ocena zasadności działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości podejmowanych w stosunku do powoda oraz tego czy działania tych organów doprowadziły do powstania u powoda w 2002 roku choroby psychicznej. W sprawie zasięgnięto opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej złożonych opinii, Sąd nie stwierdził jakichkolwiek nieprawidłowości nakazujących odebranie złożonym opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Wnioski płynące z opinii przedstawione są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się błędów wnioskowania, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach opinie biegłych posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy stwierdzić, że swoje roszczenia powód D. S. wywodzi z rzekomego niezgodnego z prawem działania organów władzy publicznej, a konkretnie Prokuratury Rejonowej w P. oraz Sądu Rejonowego w P., które doprowadziły do powstania u powoda w 2002 roku choroby psychicznej – schizofrenii paranoidalnej. W tej sytuacji powód winien udowodnić zaistnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wynikających z treści art. 417 k.c., a w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia za krzywdę – z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c..

Należy przypomnieć na wstępie, że władza publiczna to każdy, kto w imieniu państwa ma prawo oczekiwać posłuszeństwa innych podmiotów w pewnym zakresie (a oczekiwanie to jest zabezpieczone ewentualnym przymusem państwowym) i działający w formach przewidzianych prawem

(P. Granecki, Odpowiedzialność cywilna Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną działaniem swojego funkcjonariusza (wybrane zagadnienia), "Palestra" 2000, nr 11-12, s. 19; P. Dzienis, Podstawy prawne odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu niewładczych zadań publicznych, "Samorząd Terytorialny" 2003, nr 4, s. 42).

Należy też pamiętać, że wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się

z reguły z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki w ramach wykonywania obowiązków służbowych. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001r.). Funkcjonariuszem publicznym jest natomiast osoba fizyczna, która działa na rzecz Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych osób prawnych wykonujących władzę publiczną. Reasumując, podstawowe i wyróżniające cechy władzy publicznej to nadrzędność i ustawowo określone kompetencje.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzone są skutki prawne spoczywa na powodzie. W licznych pismach procesowych powód konsekwentnie utrzymywał, że został niesłusznie postawiony w stan oskarżenia o spowodowanie u A. K.obrażeń opisanych w przepisie art. 157 § 1 kk, tj. urazu jądra, a następnie niesłusznie skazany przez Sąd Rejonowy w P. bowiem w konsekwencji, po dwunastu latach procesu, postępowanie wobec niego zostało umorzone. W tej sytuacji - zdaniem powoda - prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego nie powinno w ogóle mieć miejsca. Powód nadto twierdził, iż sposób prowadzenia rozpraw przez sędziego Sądu Rejonowego w P. – G. D.,

tj. uchylanie większości pytań powoda, uznawanie, że zakłóca nimi porządek rozprawy i godzi w powagę sądu, a następnie wydalanie go z sali rozpraw, jak też komentowanie zachowania powoda oraz dokonywanie aktów znęcania się psychicznego nad powodem spowodowało u powoda powstanie w 2002 roku ciężkiej i nieuleczalnej choroby psychicznej w postaci schizofrenii paranoidalnej.

Zatem Skarb Państwa będzie odpowiadał jeśli zostanie udowodnione, że wykonującemu władzę publiczną można postawić zarzut działania z naruszeniem prawa.

Wskazać należy, że zachowanie funkcjonariusza jest bezprawne, jeśli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale również ogólnie przyjęte w społeczeństwie zasady współżycia.

Stosownie do powołanego na wstępie przepisu art. 417 § 1 k.c. –

w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 września 2004 roku – Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności.

Przepis ten został zmieniony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), która weszła w życie 1 września 2004 r., jednakże zgodnie z jej art. 5, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 Kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa określonej we wskazanym przepisie jest, zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią tego przepisu dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, OTK 2001/8/256), szkoda wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, przy czym odpowiedzialność ta nie jest uwarunkowana stwierdzeniem winy funkcjonariusza. Niezgodność z prawem należy ujmować jako działanie naruszające przepisy prawa, normy moralne i obyczajowe. Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, iż dotychczasowa wykładnia art. 417 k.c. straciła swoją aktualność z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji z 1997 r.

Wykładnia ta została także potwierdzona przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. wyrok z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002/10/128, czy wyrok z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CKN 974/00, LEX nr 54499).

Pozostałymi przesłankami odpowiedzialności jest powstanie szkody rozumianej jako każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych i związek przyczynowy między szkodą, a niezgodnym z prawem działaniem.

Nie negując subiektywnych odczuć D. S. w związku z prowadzonymi w jego sprawach postępowaniami sądowymi, jeszcze raz podkreślić należy, iż to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że szkoda rzeczywiście zaistniała i że była ona następstwem niezgodnych z prawem zachowań funkcjonariuszy organów władzy publicznej. Powód

jednakże temu obowiązkowi nie podołał. Dotyczy to zarówno zasady odpowiedzialności pozwanego, jak i związku przyczynowego oraz wysokości dochodzonej pozewem kwoty. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 sygn. I PKN 660/00, opubl. Wokanda 2002/7-8/44).

W ocenie Sądu twierdzenia powoda i wywody na temat źródeł i rozmiarów jego szkody, a przede wszystkim utożsamianie postępowania karnego i jego rzekomego skutku w postaci powstania u niego choroby psychicznej, czy wykazywanie pomiędzy nim jakiegokolwiek związku jest irracjonalne, niezrozumiałe i całkowicie pozbawione logicznego uzasadnienia. Należy stwierdzić, że w swoich pismach powód koncentruje się wyłącznie na niczym nie popartych zarzutach prześladowania, zmowy osób, które w jakikolwiek sposób miały związek z „jego sprawą”, a w szczególności z działaniami pracowników Prokuratury Rejonowej w P. oraz osobą sędziego Sądu Rejonowego w P. G. D..

Należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie powód D. S. nie wykazał zaistnienia żadnej z przesłanek, o których mowa w powołanym przepisie. Okoliczności faktyczne, które powołuje, nie pozwalają przyjąć, aby prokuratorzy oraz sędziowie, wykonując swoje obowiązki działali bezprawnie i w jakikolwiek sposób wyrządzili powodowi szkodę.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów powoda, zważyć należy, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż chybione jest twierdzenie powoda o tym, że Sąd Rejonowy w P. w dniu 14 sierpnia 1997 roku postanowił o odesłaniu akt prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w P. do uzupełnienia, z uwagi na uznanie aktu oskarżenia za mało wiarygodny. Jak wynika bowiem z treści uzasadnienia tegoż postanowienia, zwrot akt sprawy Prokuratorowi był wynikiem istotnych braków postępowania przygotowawczego, które należało uzupełnić, a nie jak twierdzi powód wynikało to z oceny przez Sąd wiarygodności aktu oskarżenia.

Zważyć ponadto należy, że nie mogą być przedmiotem oceny wydane przez Sąd Rejonowy w P. wyroki zapadłe w sprawie karnej o sygn. akt II K 289/99, a następnie w sprawie sygn. akt II K 875/99 oraz w sprawie sygn. akt II K 250/03 dotyczącej powoda jako oskarżonego. Zgodnie bowiem z procedurą karną podlegają one ocenie jedynie w postępowaniu apelacyjnym i takiej ocenie zostały wszystkie poddane. Niemniej jednak podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż nie są prawdziwe twierdzenia powoda jakoby Sąd Okręgowy w Lublinie uchylając wyrok Sądu Rejonowego w P. - jak wyraził się powód - „postępowanie sędziego G. D. uznał za niegodne sądenia tej sprawy”. Takie stwierdzenie, ani inne w jakikolwiek sposób wskazujące na taki pogląd nie padło.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów powoda dotyczących sędziego Sądu Rejonowego w P. G. D. należy wskazać, że nie jest możliwym zweryfikowanie postępowania sędziego G. D. w tej sprawie z uwagi na fakt, iż nie jest on już sędzią tegoż Sądu. Zważyć jedynie należy, że fakty uchylania pytań zadawanych przez D. S. i jego obrońcę oraz pouczeń dokonywanych przez Sąd, a także przebieg rozpraw na Sali sądowej zostały szczegółowo odnotowane w protokołach rozpraw. Analiza zaś ich treści nie daje podstaw do stwierdzenia o znęcaniu się psychicznym sędziego G. D. nad powodem.

Twierdzenie o bezprawnym nasyłaniu przez sędziego Policji na powoda związane jest zapewne z brakiem odbioru wezwania na rozprawę przez D. S. i podjęciem przez Sąd w związku z tym decyzji o doprowadzeniu oskarżonego za pośrednictwem Policji, który to nakaz nie został jednak i tak zrealizowany.

Nadto, z treści uzasadnienia pozwu oraz pisma procesowego pełnomocnika powoda z dnia 11 maja 2011 roku wynika, że podstawowymi zarzutami powoda wobec Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w P. jest długość postępowania oraz oddalenie wniosków dowodowych w sprawie karnej.

Faktem jest, iż postępowanie w sprawie toczyło się długo. Po przeprowadzeniu obszernego postępowania dowodowego, wyroki Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 lipca 1999 roku w sprawie sygn.. akt II K 289/99 i z dnia 19 lutego 2002 roku w sprawie sygn.. akt II K 875/99 zostały uchylone i sprawy były przekazywane do ponownego rozpoznania. Czas rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w P. nie był uwarunkowany nieuzasadnioną przewlekłością, lecz

w znacznej części postawą samego oskarżonego D. S.korzystającego z ustawowych uprawnień w realizacji praw do obrony materialnej. Ponadto zważyć należy, iż od miesiąca listopada 2003 roku, z pewnymi przerwami, do miesiąca stycznia 2008 roku postępowanie dowodowe nie toczyło się z uwagi na opinie biegłych sądowych wskazujące, że D. S.z uwagi na stan zdrowia nie jest zdolny do brania udziału w postępowaniu.

Odnosząc się do zarzutu, że na przewlekłość postępowania miał także wpływ fakt oddalania przez Sąd wniosków dowodowych w omawianej sprawie karnej, to zauważyć należy, że analiza akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że Sąd wielokrotnie w wyniku pism powoda i zgłaszanych w nich wniosków dowodowych, dopuszczał opinie biegłych na wskazywane przez powoda okoliczności. Natomiast wnioski oddalone przez Sąd znajdują uzasadnienie w orzeczeniach Sądu. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że do sądu w danej sprawie należy ocena złożonych opinii oraz dopuszczanie kolejnych opinii w tej sprawie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 368 kpk o uwzględnieniu wniosku dowodowego strony, któremu inna strona nie sprzeciwiła się, rozstrzyga ostatecznie przewodniczący; w innych wypadkach sąd wydaje postanowienie.

Zaznaczyć też należy, iż zarządzanie procesem orzecznictwem w tym dopuszczanie dowodów, nierozzerwalnie związane jest z władzą sądowniczą i należy do wyłącznej kompetencji sędziów orzekających w konkretnej sprawie. Orzeczenia te mogą zaś podlegać ocenie wskutek zaskarżenia do sądu wyższej instancji, co miało miejsce w przypadku każdego z wydanych w sprawie wyroków. Z tego też powodu nie było możliwe przeprowadzenie takiej oceny przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Odnosząc się natomiast do żądań powoda zawartych w pozwie i w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2010 roku zauważyć należy, że powód nie wskazał na związek przyczynowy pomiędzy wysokością szkody, a postępowaniem funkcjonariuszy państwowych Sądu Rejonowego w P.. Nie można w żadnym razie za taki związek uznać długości postępowania z uwagi na fakt, iż przed Sądem Rejonowym w P. sprawa toczyła się faktycznie od miesiąca kwietnia 1999 roku, a jak wskazuje sam powód oraz opinie biegłych jego choroba ujawniła się już w 2002 roku. Trudno wobec tego uznać, iż to długość postępowania sądowego zakończonego w 2010 roku spowodowała szkodę na zdrowiu powoda.

Reasumując stwierdzić należy, Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w oparciu o dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. uznał, że powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia. Okoliczności faktyczne, które powód powołuje, nie pozwalają przyjąć, aby funkcjonariusze państwowi wykonując swoje obowiązki w Prokuraturze Rejonowej w P. oraz w Sądzie Rejonowym w P. działali bezprawnie i w jakikolwiek sposób wyrządzili powodowi szkodę. Nie stwierdzono też aby popełnili oni jakiegokolwiek uchybienia czy nieprawidłowości podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych. W tym zakresie wyłącznie subiektywna ocena powoda o ich niezgodności z prawem nie może uzasadniać przyznania mużądanego roszczenia. Z okoliczności powołanych w treści pozwu trudno wnioskować także o wyrządzeniu szkody w wielkości rekompensowanej dochodzoną pozwem kwotą i pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z konkretnymi działaniami strony pozwanej. Nie ulega wątpliwości, iż wysokość dochodzonego roszczenia została ustalona w sposób dowolny, bez żadnego logicznego uzasadnienia.

Brak jest również podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie obowiązującego do dnia 1 września 2004 roku przepisu art. 419 k.c., zgodnie z którym, w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (...), a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Na podstawie tego przepisu dopuszczalne jest naprawienie tylko takiej szkody, która jest następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powód wskazywał, iż działania organów władzy publicznej, a konkretnie Prokuratury Rejonowej w P. oraz Sądu Rejonowego w P., doprowadziły do powstania u powoda w 2002 roku choroby psychicznej – schizofrenii paranoidalnej. Jak wynika natomiast z opinii biegłych sądowych, występująca u D. S. przewlekła, endogenna choroba psychiczna – schizofrenia paranoidalna jest – według obecnego stanu wiedzy – uwarunkowana genetycznie i nie ma możliwości stwierdzenia, czy tocząca się przeciwko powodowi sprawa karna była czynnikiem powodującym ujawnienie się choroby. Objawy psychotyczne były u powoda co prawda ześrodkowane wokół toczącego się postępowania sądowego – czuł się on prześladowany, kontrolowany i obserwowany przez pracowników wymiaru sprawiedliwości, uważał, że tworzą przeciwko niemu zmowę. W świetle aktualnych badań nad przyczyną schizofrenii nie można w sposób pewny orzec, że przyczyną schizofrenii u D. S. były sytuacje jakie opisał powód w pozwie. Stres może uaktywniać zarówno początek schizofrenii jak i jej kolejne zaostrzenia, jednak choroba wystąpiłaby i tak bez jego udziału, same bowiem wydarzenia o indywidualnym znaczeniu traumatycznym nie są uznawane za wyłączną przyczynę schizofrenii. Wiek zachorowania powoda mieści się w granicach przyjętych jako okres ryzyka.

Nie kwestionując więc subiektywnych odczuć powoda D. S., Sąd stwierdza, że nie wykazał on istnienia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy prowadzonym wobec niego postępowaniem karnym a wystąpieniem u niego w 2002 roku choroby psychicznej w postaci schizofrenii paranoidalnej. Wykazanie takiego związku dawałoby podstawę do ewentualnego żądania zasądzenia zadośćuczynienia za skutki doznanego rozstroju zdrowia, oczywiście przy spełnieniu pozostałych omawianych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa (art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.).

W konsekwencji nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na zasadzie art. 445 § 1 k.c.

Mając na względzie powyższe ustalenia i przytoczone przepisy, wobec braku bezprawności działań podjętych przez funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa w stosunku do powoda oraz wobec nieudowodnienia zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy wysuwanymi roszczeniami a wystąpieniem choroby psychicznej, Sąd stwierdził, że powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa jest bezzasadne i należało je oddalić w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w punkcie II wyroku oparte zostało na podstawie art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu faktu, że powód jest wprawdzie stroną przegrywającą sprawę, jednak subiektywnie uważa się za pokrzywdzonego i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, która nie pozostaje wprawdzie w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego, jednak nakazuje uznać to za wypadek szczególnie uzasadniony, o jakim mowa w powołanym przepisie.

Jednocześnie Sąd uwzględnił wniosek reprezentującego powoda adwokata ustanowionego z urzędu o przyznanie mu od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na podstawie § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wobec jego oświadczenia, że koszty tej pomocy nie zostały przez powoda opłacone. Wysokość wynagrodzenia adwokata Sąd ustalił przy uwzględnieniu stawki minimalnej wynikającej z § 6 pkt 7 powołanego wyżej rozporządzenia (punkt III wyroku).

Mając wszystko powyższe na uwadze oraz w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.